

1

Ś p i e w n i k

VII Złazu Primaaprilisowego
Automatyków i Elektryków

861 - 1968

ZSP Gliwice

SH

CYGANERIA

Śpiewem i tańcem i dźwiękiem tych gitar
dziękujemy za przybycie miłych gości

W przyjaciół gronie
Tak miło można spędzić czas
Przyjazne twarze
Wspominać będzie każdy z nas

DUMKA

Grajże druhu graj na nowo
Dziką piosnkę tę stepową

Hej struny tak się żalą
Ognia w nie wlej

Wiatr huczy tam za ścianą
i tęskną urywaną
Melodię rzuca falom
Hej tam hej

Cicho pusto głucho w stepie
Sokół skrzydłem nie zatrzepie
Zrzuć z czoła sny marzenia
Tęsknoty zwieź

Choć droga twa daleka
Za progiem koń twój czeka
I sypie skry z kamienia
Hej tam hej

Grajże druhu graj bez końca
Nie zobaczysz więcej słońca
Rzuć kwiatem pożegnania
I chacie swej

Kwiaty zapłaczą łzami
W stepie zostaniem sami
I żalność pozostanie
Hej tam hej

PIERÓG

Gdy święto Kupaty do domu zawita
To pieróg szykuje se każda kobita
I chce być przez wszystkich kochana lubiana
I dobrze chce dawać pieroga z banana

Ten pieróg, ten pieróg ta słodycz daktyla
On stany małżeńskie umila
On stany małżeńskie umila i słodzi
Więc lubią go starzy i młodzi

Gdy byłam ja młoda minęły te czasy
Słynęłam z urody słynęłam ja z krasy
i byłam przez wszystkich kochana lubiana
Bo dobrze dawałam pieroga z banana

Ten pieróg.....

Gdy byłam ja młoda minęły te czasy
Słynęłam z urody słynęłam ja z krasy
Lecz mąż mnie porzucił i innej się czepił
Bo pieróg mi się rozlepił

Ten pieróg.....

PIWKO

Piwka dajcie nam żakom nam żakom
Nam studenckim żebrakom, żebrakom
A jak beczka tu pęknie tu pęknie
Zaspiewamy wam pięknie wam pięknie

Up...ta rara up...tarara

By w stołówkach żywieni żywieni
I miłości spragnieni spragnieni
A jak student nie może nie może
Tu mu piwko pomoże pomoże

Up.....

STUDENCKI ŚWIATEK

W studenckim świątku wkoło się plecie
I nic się prawie nie zmienia
Przez pierwszy tydzień żyjesz z stypendium
A resztę z przyzwyczajenia
Dadząc pieniądze w lorda się zmieniasz
Albo i milionera

Aż kiedyś patrzysz pusta sakiewka
I jasna cię bierze cholera

La la....

Mina ci rzędzie buzia twa błędnie
I chudnie twoje pastura
Więc szukasz duszy czulej i marzysz
Że może przygarnie która
W tramwaju krzyczą precz studenty
I dusza w tobie się burzy
Że musisz wysłać i leść po deszczu
Co przecie zdrowiu nie służy

La la....

Żył pono niegdys taki poeta
Na cokół dzwignął studenta
Miejcie ministrowie serce poety
I wydzwignijcie stypendia
Żeby starczyło na poezję
Tramwaje wikt opierunek
Na papierosy i na zie losy
Na kawiarniany rachunek

La la....

Albo przynajmniej niech rząd uchwali
Niech przykaże pamiętać
Że dni piętnaście z końcem miesiąca
To BNI OCHRONY STUDENTA
Może nie będą patrzeć spość Iba
No i z tramwaju wypędzać
Bo przyznam wam się po deszczu chodzić
Najokropniejsza to nędza

La la....

CZEMU SMUTNE SĄ TWOJE OCZY

Czemu smutne są twoje oczy kochana ma
Przecież wieczór jest tak uroczy i kocham Cię
Ciągłe myśle tylko o tobie o tobie śnię
Tobie zaśpiewam piosenkę
Tobie dam serce bo kocham Cię

Refr.
Weda niesie gitary ton
Szybko płynie po wodzie głos
Zasłuchała się cała wieś w pieśni tej!
Nie ustoi spokojnie nikt
Wszyscy tańczą i klaszczą w rytm
I śpiewają wraz z nami piosenkę tą

A Ty znikasz jak mgła błękitna odchodzisz w dal
Tam gdzie drzewa i sady kwitną zostawiasz żal
Cicho dzwięczy moja gitara żałośnie tka
O powrót do mnie kochana niech życie mi da
Niech życie radość nam da

Ref.

BLAJE

U państwa Blajów goszczy są
Bo Blaj wydają córki swą
Ref. Tsiurallala, tsiurallala!
Tsiurallarallala!

A wujek Moryc wlaż ny stół -
Wygłosił mowy do ogół!
A mały Icyk zrobił szpas -
Poszedł do kuchni, puszczął gaz!
Wtem rzecz okropne stało się -
Ktosz buchnął z kuchni gonszy dwie!
A mały Icyk zrobił wic -
Zaglądnął Salczy pod spodnic!

A Salcze kopia Icka w dup,
A Icyk leży niczym trup ...
A wtem muzyczkie przestał gracz,
Bo młode pare poszło spacz ...
Blajowa patrzy przeze drzwi
Czy młode pare dobrze szpi?
Do męża mówi: mężu wiesz,
Ty z młode pare przykład bierz!
I mamy tanc i tate tanc -
I powstał młody Blajek ganc!

HEJ CHŁOPAKI

Hej chłopaki, hej chłopaki
Nadszedł upragniony czas,
Spakujemy swe plecaki
Już beskidzki czeka las

Refr.

Lecz pamiętaj o tym bracie
Wszystkie troski zostaw w chacie
Masę żarcia weź ze sobą
I humor weź
Kiedy jodły szumią w górze
Koronami tkwiące w chmurze
Przemierzmy gołoborza
I szczyty gór zielonych
Beskidzkich gór

Hej chłopaki, hej chłopaki
Długa droga czeka nas,
Najpiękniejsze są biwaki
Gdy się kończy któraś z tras

Refr.

Hej chłopaki, hej chłopaki
Złaz nasz stary ale chwyt
Będą śpiewać o nim żaki
Przez następne tysiąc lat.

PIOSENKA O PRZEWODNIKU

Durny i chmurny nasz los tulaczy
Lecz górskie słońce świeci nam,
Nie znamy żalu ani rozpaczy
Bo każdy los swój wybrał sam.
A kiedy ujrzyś mogiłę w lesie
A nad nią brzozy szumiące duże,
Wiedz tutaj leży górski przewodnik
Co padł na wikcie ZSP.
28 złotych mu dali
28 na lzy i śniech,
Lecz cóż ma robić górski przewodnik
Kiedy cielesny chce spełnić grzech?
28 złotych mu dali
Kawałek chleba, by miał co żuć,
Lecz cóż ma robić górski przewodnik
Kiedy go straszna ogarnie chłód?
Po przewodniku dziewczyna płacze
Nie płacz dziewczyno otrzyj lzy,
Może cię jeszcze kiedyś zobaczę
Razem będziemy ja i ty.

ARMADA

V zasnjeni dívka vspomina,
Do dali wzrak svůj upina,
Ta na jednou se spoleha
V dali armada velika
Ta rap tap
Armady krok je slyszem již
A z každim krokom jsou si bliž
Tam v dali vidzim dívku stat
Je to ta kterou mam tolik rad !

Rota už kolem přechází
A jeich wzrak se nachází,
U obou v tichom zasněni
A na to nikdo ne změní
Armady krok už v dali znik
A dívka slzu urení,
Odeszel ten, co měl jí rad
A ona czeka na návrat ...

GÓRA MOJŽESZA

Wszystkich nas czeka kres
Przyjdzie sądu czas,
Podły los wiele krzywd
Rzucił przeciw nam
Przyjdzie kiedyś obrachunek
Życia przeszłych dni,
Zapłacimy za swe winy
Morzem gorzkich łez
Cicho legł stary Negr
Padł u śmierci stóp,
Ostatni raz słońca blask
Okrył czarną twarz
Przyjdzie kiedyś ...
Wspomnień ból wieczny głód
Ukoila śmierć
Młodości dni nikły blask
Okrył szary dzień
Przyjdzie kiedyś ...

NINA

Wastok zariej pokryłsa
Spit tabor kaczjewoj
Nikto ljubwi nie znajet
Cyganki maładoj

Ech na Nina ...

Cyganka ech cyganka
Gdzie noczju ty prawiela
Cyganka atwiczajet
Ja w taborie byla

Ech ...

Padajcie mnie gitaru
Nalijcie mnie wina
Podajcie mnie malcziszka
W kawo ja wliubliena

Ech ...

Padali jej gitaru
Nalili jej wina
Nie priwieli malcziszka
W ktorom wliubliena

Ech ...

Cyganie ech cyganie
Kawarnyje sierdca
Wy liubicie sławami
A sierdciem nikagda

Ech ...

Cyganki ech cyganki
Kawarnyje sierdca
Wy liubicie za dziengi
Ne sierdciem nikagda

Ech ...

PAŁUBA

Na mienia nadwigajetsa
Na rieke witierok
Na rieke nawigacja
Na rieke parachod

Parachod bielyj bielenkij
Cziornyj dym nad truboj
My pa pałubie biegali
Cjelowalis z taboj

Pachniet pałuba kliewierom
Charaszo kak w liesu
I bumażka priklijejena
U tiebia na nosu

Ech ty-pałuba pałuba
Ty mienia raskaczaj
Ty pieczalnuju pałuba
Raskari atriczal

NEZABUDKA

Nezabudka kwet to krasny
Rosne w hori u moczari, uha-ja
Ne dbam ne dbam
Kej aj zemrem
Czerna zemie okryje
Mila moja z nezabudek
Wenok na hrob uwije

NIE ODKŁADAJ NIC DO JUTRA

Nie odkładaj nic do jutra 3x
Lepiej weź się za to dziś

Nie czekaj nie nie nie
Nic nie odwlekaj nie nie nie
Nie szukaj gdzieś za siódmą górą, siódmą rzeką
Nie czekaj nie nie nie
Nic nie odwlekaj
Czas szybko leci więc zdarzeniom wyjdź naprzeciw
Nie czekaj nie nie nie
Nic nie odwlekaj nie nie nie
Nic nie przychodzi samo wszystko trzeba wziąć
Stań ze swym losem śmiało twarzą w tarz
Zapytaj co w manadrze masz
Najlepsze weź i dobrej myśli bądź

Nie odkładaj....

Tuż obok tuż tuż tuż
Bliziotko obok tuż tuż tuż
Ktoś może się interesuje bardzo tobą
Tuż obok tuż tuż tuż
Bliziotko obok tuż tuż tuż
Ktoś może czeka abyś wyrzekł pierwsze słowo
Może obok tuż tuż tuż
Bliziotko obok tuż tuż tuż
Jest twoją szansą twój szczęśliwy znajdziesz los
To może z tych intymnych marzeń ktoś
Z krainy snów najmiłszy gość
To może ktoś kte czeka jak i ty

Nie odkładaj

RAJDOWA DZIEWCZYNA

Nikt nie wie dlaczego i jaka jest tego przyczyna
W Zwardoniu na stacji zjawila się jakaś dziewczyna
Hymnatunek jej składał się tylko z niewielkiej
W siateczce przywiozła na zmianę wyjściowe
siateczki
majteczki

Palula paloma
Jak cudnie melodia ta płynie
Palula paloma

O naszej rajdowej dziewczynie
Dziewczyna objęła już całe Beskidy spojrzeniem
Lecz zaraz strach prysnął bo czekał przewodnik
marzenie
Dziewczyno chodź z nami zawołał przewodnik wesoło
Choć nie masz piecaka lecz popatrz jak pięknie
wokolo

Palula paloma....

Gdy piwo wypila spojrzala na brać rozśpiewaną
Nie głupi to pomysli ja z wami na rajdzie zostanę
A nocleg wypadal w hotelu pod nazwą stodoła
I sianko pachniało i chlopców gromada wesola

Palula paloma....

Jej lono zadrzało na myśl tę kuszącą i rzadką
Nie głupi to pomysli na rajdzie tym zostac mężatka
Gdy rajd się zakonczyl wieczorny zapadal już mrok
Przyrzekla dziewczyna powróce w Beskidy za rok
Palula paloma....

CZTERY PORY ROKU

W imię czego palisz wszystkie mosty
Potem mówisz, że to tylko żart
A wśród pól szeleszczą zeschie osty
A wśród drzew szeleści tylko wiatr

W imię czego patrzysz czasem wilkiem
Robisz ręką niecierpliwy gest
Powiedz czemu w okno patrzysz chykiem
Tak jak byś chciał zauroczyć śnieg

W imię czego klaszczesz czasem w dłonie
Jakbyś wciąż miał jeszcze naście lat
Tam w oddali niebo lśni jak płomień
Tam w ogrodzie kwiat jest tak jak kwiat

W imię czego pleciesz coś trzy po trzy
I zostawiasz wpół otwarte drzwi
Nie wiem czy to błyszczą twoje oczy
Czy po burzy tęcza w słońcu lśni

W imię czego piszę długie listy
Które potem w gniewie perwę wpół
Ludzie tak odchodzą jak i przyszli
Jak odchodzi każda z roku pór

W imię czego słowa które były
Są jak diament który stracił blask
Cztery pory roku nas łączyły
Piąta pora roku dzieli nas

WE DWÓJKĘ SZLI

We dwójkę szli nie licząc mijających dni
Z dala od miast od ludzi dobrych oraz złych
Nie patrząc na tę, że nie zważał na nich świat
Włóczęgi los dzielili z sobą już od lat

Stale gna jakaś tęsknota
Pyłem dróg budzi wspomnienia
Wraca znów życia ochota
Powiedz dlaczego jest tak

Pod niebem jasnym czy pogodnym jeden cel
Przemierzać nowe trakty trudem własnych stóp
Nikt nie potrafi zatrzeć samotności dnia
I ta samotność w wirze dnia ich ciągle gna.

Stale gna

Żyć razem z lasem i rozumieć mowę pól
Pokochać skały, wiatru tajemniczy śpiew
To dla włóczęgi mimo znoju szczęścia ból
Gdy po dniu trudów może spocząć w cieniu drzew

Stale gna

Słońce już za górą
Słońce już za rzeką
Jedzie kowboj już jest niedaleko
Już jest za oborą
Już jest za stodołą
Konik parska wesoło

A na przyźbie słodziutka Mary
Mówi John - co jest do cholery
Ja tu lez wypłakuję miski
A ty chłasz soda and whisky
Oj Johnny Johnny drabie nie golony
Oj Mary Mary ja Cię ekskizujemy
Oj Johnny Johnny skąd masz te wypryski
Głupstwo Mary and kiss me.

NA KLIPAROWIE

Na kliparowi wielki ruch
Aż mi od śmiechu boli brzuch
Bo jest tam fest zjawisku
Pryszcz Mańki weselisku !
Sztajera graju niby z nut
Tańczuji Mańka - trzeszczy but !
A ty nam Józku gwiszcz:
"Niech żyji - Mańka Pryszcz" !

Prziszedłem tam nad ranem już
Ubrany szac w kieszeni nóż
I czekam aż Feluśka
Sy zliże z kolan Józka ...
A śy czekania miałbym dość
Lunołbym w morde - trzasia kość
A teraz Józku gwiszcz
"Niech żyji Mańka Pryszcz" !

Pan kapral siedzi zły jak pies
Jegu miłości nadzsedł kres
Bo jegu koch-maszyna
Z pompierym si wygina
O Kseniu Kseniu pełna zdrad
Ni będy twoich sznyclów jadł
Ani pirogów stos
Ani z gulajszu sos

Refr.

A muzyka iuu - anu
A muzyka plum, plum, plum
A basunia funia funia
A basetla dzum, dzum, dzum.

SENTYMENTY

Czy słyszysz ma luba listków szemranie
Czy czujesz tę woń kalafonii ?
Czujesz ma luba w seledyn dziergana
Te cudne bzy Macedonii

Serce do serca na fest się przywala
A ręka nie pyta o ślub
Słowik pod krzakiem robotę odwala
Dyszlem szarpany ptak w dziób

Kocham cię na czczo pod włos i z nienacka
Całą - od A aż do D
Wpadłaś mi w oko jak śliwka do placka
Całuj nie pytaj się gazie

Życie doprawdy już jest takie głupie
Że rani samotnych najbardziej,
Lecz kiedy serca trzymają się w kupie
Te mają wszystko w pogardzie

Życie jest piękne, tak jest i tak będzie
Lecz trzeba umieć je brać,
A najpiękniejsza w życiu jest miłość
Grunt to sentyment psia mać.

CZERWONE JAGODY

Czerwone jagody spadają do wody
Powiadają ludzie, że nie mam urody
Choć urody nie mam ale dobre serce
Za pana nie pójdę byle kogo nie chcę
Oj da dana

Raz mi matuś rzekła: córuś moja droga
Przecież masz majątek po co ci uroda
Majątku nie mają lecz mają urodę
Tam się chłopcy schodzą jak po żywą wodę
Oj da dana

Urodo urodo gdybym ja cię miała
Dostałabym chłopca jakiego bym chciała
Ale że mnie Pan Bóg urodą nie skarał
To se wezmę chłopca co się o mnie starał
Oj da dana

Stworzył Pan Bóg raka żeby tyłem chodził
Stworzył i chłopaka żeby panny zwodził
Stworzył i kukulkę żeby nam kukala
Stworzył i dziewczynę by się z chłopców śmiała
Oj da dana

STUDENTOCZKA

Studentoczka zarża wastocznaja
Pod lipoju ja ażidał tiebja
Szczastliwy byli my
Liubewalis załatym Dnieprom
I wdychali aromat nocnoej
Pod sjerjebrjanoej łunoj
Ach pomnisz ty maroz i bielyj snieg
Kak radewał mienia twój gromkij śmiech
I bliesk oczujej twaich
Jarkim sołncem griejet sierdce me
I chotia tiepier krugom zima
Ja wsoj pomniu pro tiebie
Pażar wajny nas rozlucził z taboj
Za rodinu paszli my w smiertnyj boj
Za mirnyj trud atcow
I za sliczy naszych matieriej
Za łubimyj ukraïnskij dom
I za łunu nad Dnieprom
Prajdiot wajna my pabiedim wraga
I wstrietimsa tagda už na wsjegda
I znow pad lipoju
Budiem milaja sidiet wdwajom
Nasluždajas aromatami
Pad sieriebrjanoej łunoj

JECHALI CYGANIE

Jechali cyganie
Z jarmarka damoj da damoj
Ani sadierżalis
Pad jablonkoj gustoj
Ref. 2x
Ech zaguliał 3x
Parień maładoj 2x
W krasnoj rubaszonoczkie
Charoszynkij takoj!
Patieriał on ulicu
 .---. .---. dom swoj radnoj
 .---. .---. dziewczku
W katoroj był wliublion!
Wot naszol on ulicu
 .---. .---. dom swoj radnoj
Nie naszol on dziewczki
W katoroj był wliublion
Wot naszol on ulicu
 .---. .---. dom swoj radnoj
 .---. .---. dziewczku
W katoroj był wliublion

JANICEK

Janicku Janicku byłby z ciebie zbójnik
Kebyś se wyrombał do Luptowa chodnik
Idzie Janko lasem kukuczka mu kuka
Siumna jego dróżka od buka do buka
Idzie Janko lasem wysoko się niesie
Mało mu się kłania które drzewo w lesie
Jęcą góry jęcą kiej Janicka męcą
Jeszcze bardziej będą kiej go wieszac będą
Loła się krowiczka trzemo potockami
Kiedy go męcylł między turnickami
Już zginął Janicek już zamknął powieki
Ale sława jego życ będzie na wieki
Janicku Janicku sto chromów po tobie
Po wszystkich dziedzinach idzie hyr o tobie

R e k l a m a

Wydrukowano przy współpracy z :

XSAYX
SAI-X 30
kolegami:

A. Jeżewskim
W. Millem
F. Drewnickiem



LDOM" ELDOM " ELDOM " ELDOM " ELDOM " ELDOM "
ELDOM " ELDOM " ELDOM " ELDOM " ELDOM " ELDOM "

P.T.H. " ELDOM "

P
O
L
E
C
A

M A S Z Y N K I D O G O L E N I A

T R - 12

komplet
elektrycznych szczotek
do mycia zębów

Suszarki do włosów

Do nabycia

" Eldom " - Gliwice

ul. Dworcowa 20